

Będę głosował za tym budżetem Unii Europejskiej

Polska jest w gronie nielicznych państw, dla których kształt budżetu na kolejnych 7 lat okazał się korzystny. Wśród krajów, które mogą być niezadowolone z obrotu sprawy są m. in. Finlandia, Austria czy Holandia, uważane za państwa proeuropejskie. Nie bez znaczenia jest również fakt, że po raz pierwszy budżet będzie mniejszy niż w poprzednim okresie siedmioletnim. W związku z tym **nie można wykluczyć, że Parlament Europejski skorzysta z prawa weta, nadanego mu przez traktat lizboński.**

Taka sytuacja byłaby bardzo niekorzystna dla Polski z tego względu, że z pieniędzy europejskich można by realizować co najwyżej projekty roczne, co w przypadku większych inwestycji (np. drogowych) byłoby poważnym problemem.

Nie można oceniać budżetu jedynie pod względem własnych krajowych interesów, gdyż nie taki jest cel Unii Europejskiej. Oczywiście, ważne jest to, że dzięki pieniądзом europejskim powstają np. drogi, ale potrzebne są też mechanizmy wspólnego działania, dzięki którym takie drogi da się połączyć w drogi sąsiednich państw (to samo dotyczy kolei), a więc prawdziwe instrumenty spójności.

Budżet, jaki został przyjęty należy traktować jako **pieniądze dla Polski, a nie rozpatrywać go w kontekście środków dla konkretnego rządu.** Fundusze jakie popłyną do naszego kraju będą wykorzystywane przez 7 lat, podczas których rząd może zmienić się nawet kilka razy.

Będę głosował w Parlamencie Europejskim za przyjęciem tego budżetu!

(z wypowiedzi J. Zemke dla www.uniaeuropejska.org., 10 lutego 2013 r.)